

Feluziu!

Grodzińska Maz.
dn. 17. XII. 1945.

Przeotenszystkiem - doko Ci poodziękonac
za list i życzenia imieninowe, które dostały mi się wiele
radości. Kłopotnie, jak szybko zakieriti uśmiecie na
moich ustach, gdy ujrzałam iż goriec niegic na list od Ciebie,
tak jeszcze szybciej zwróci po przeczytaniu go.

Feluziu, jak bardzo przykro jest mi że żyjesz w
tak bardzo ciężkich warunkach, a ja Ci nie mogę pomóc
gdyż ożieli nas zaduża przestrem, nie gicemaj się kółku
ze w ten sposób osmietał się do Ciebie pisać, ale chyba
Ciż przez to nie obrażę, bo nieżisz nie mogę się z tym
pogodzić że ja mam wszystkiego dosyć, a Ty nie. Muszę
Ci się przyznać że mam teraz dobrze, co zawdzięczam naj-
więcej wci. Ojciec mi nie wsadził na posady z której
dostał należy tylko do mojej dyspozycji, pogatym ojciec
sprawił mi teraz nowe palto Tarczone z futrem, trzy
nowe eleganckie sukienki do wyjścia na parafie zam-
szne brązowe również Tarczone z skórką wżycioną. A
wszystko to dzięki dostatecznemu zarobkowi ojca (jak Ci
miałam ojciec jest inspektorem wojenolstwa Warszawa) i
wła myślisz że mam to wszystko cieszę - o nie! jestem tylko
zadowolona że mój dom ma lepiej, a pozatym - nie mam nie
obchockiej. Tak samo jestem przygnębiona dłucho ja i Ty
i dlatego Ci ośkożale rozumie.

Ukożarac! - jak bardzo ruz się do Ciebie tego
Ty nigdy nie zrozumiesz i jak bardzo testaię zoi Tobą.

O! - jak bardzo duio bym Ci poniożaiata gdy bym w tej
chwili była przy Tobie. Feluziu! - nie upoiłaj na dłucho iole
z dumnie poodzięstnym ceotem przez życie, pokoi sziartu ię
poodzięstnie wależyc z pomesakoolimni jakie Ci ołaje życie
poodzięstnie je. Wiolisz mi nie również Bóg dostoiłotca,
ożelerał mi nie istotę którą tak bardzo ukożaracem, a daj

Komunizmem i cłoc kórzolá w pomiarie tej rzeczy
wistosci odbiera mnie cłec o to zycia, nie upadlam jeditale
i nie daję za wygrasá, lecz xprost sprzeciwnie, z niebaza sítaj
własá, z niekaszym zapótem i niemę i z zyciá. Niek prócz
Ciebie nieie co się wemie dziejé, gólá x zyciu codziennym
jestem bardzo wesoła, nawet. Kóledy mówia ié jestem
niefortnym, cauputbim, a nieleisz jak bardzo się inylá, nie-
miedey ze ta wesołá jest tyła ułomá wesołosciá, iá pod
spólaszczam tej wesołosci ukryty lezy ból oluchóá i smutek.
(Nie pisz Ci o kóledan kach gólá i prawie ich tu niemam).

Felusia! - co o to Geni to napromá, nie wiem
co Ci napisac, mówiam jej o tym wszystkim a najwięcej o
M. K. K. K. - a ona mi odpowiada - „ja dostanę o
tym wszystkim pamistom” - i więc nie, nioloznie nie
relacjóna więc mówió na ten temat, gólá otata mnie
odpowiedé kóledim wyzej wymieniowym zolamem, więc iá
datam spokój. Nie wiem jak ona Ci to autatni, gólá wyje-
olea x tyła dajac do Toriania na unimerek, więc ja nie
próste zobaczymy. Kanóci nieistety niema jeszcze x Brniomá
bardzo dziekuję za pozatwierdza olla rodzicóm, rodzicóm
słwa i maie, a zamiané proszę przyjac' ukłony olla Ciebie
Twoj mamny i siostr od rodzicóm, rodzinistwa i - Isoiéi.

Wiesz Kacie więcej i cęściej. Nieprzyjmuj się nicem, a
bądź wiesz do Grec. Ucałuj odemnie wszystkie. Kóledę
gólá mam kontrol ministerialny (pisz x pracy)

Catuję Ci z moim i ocrekuję od powiedéi.

Twoj przyjaciel.

Barbara

G.S.

Wybacze ze tak późno daję odpowicó, ale
napromá nie miałam czasu, wete mi iá x pracy
zamijam x kamny po łókie, gólá jest to oleras
przedstawicelny.